

W wypowiedzi tej prezydent NRF wyraża uznanie dla twórczości zaangażowanej, dla trudu współkształtowania świadomości społecznej. Jest to również pośrednio pełne zaaprobowanie działalności Henryka Bölla, którego Szwedzka Akademia Nauk nazwała „odnowicielem literatury niemieckiej”.

Michalina Boral

## ROZWÓJ STOSUNKÓW KULTURALNYCH MIĘDZY POLSKĄ A NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ FEDERALNĄ (1969 - 1972)

Rozwój kontaktów kulturalnych pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Federalną stał się w ostatnim okresie zagadnieniem o istotnym znaczeniu dla całości kształtu stosunków między obydwojoma krajami. Na fakt ten złożyło się — przede wszystkim na terenie NRF — szereg wydarzeń i czynników natury politycznej chronologicznie i merytorycznie związanych z kadencją rządów Brandta i Scheela, które nakreśliły perspektywy jakościowo nowych relacji między Polską a NRF. Konsekwencją podpisania układu PRL — NRF w dniu 7 grudnia 1970 r., a następnie jego ratyfikacji w maju 1972 r., było powstanie sytuacji, w której wymiana kulturalna i kontakty na polu nauki, szkolnictwa, sportu itp. nabrały nowego znaczenia, stając się miernikiem, a zarazem niezbędnym elementem prawidłowego kształtowania się całości stosunków między obydwojoma krajami.

W omawianym tutaj okresie 1969 - 1972 w całokształcie zachodniemieckich propozycji wymiany zauważyć można szereg elementów świadczących o tym, że dotychczasowa linia polityki kulturalnej NRF wobec Polski uległa modyfikacji. Zmiany te wywodzą się przede wszystkim z nowej koncepcji polityki wschodniej, realizowanej przez koalicję rządową *SPD-FDP*, która doprowadziła do podpisania i ratyfikacji układów z ZSRR i Polską. Nurtem przewodnim inicjatyw wychodzących z NRF stało się dążenie do podjęcia szerokiej wymiany kulturalnej, naukowej, turystycznej, sportowej, która objęłaby różne środowiska zawodowe i grupy wiekowe. Wyrazem nowych założeń ofensywy kulturalno-naukowej są starania bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak również szeregu specjalistycznych instytucji zachodniemieckich, zmierzające do podpisania umowy kulturalnej z Polską. Umowy takie stanowią w praktyce resortu zagranicznej NRF najczęściej stosowaną formę prawnej i organizacyjnej regulacji wymiany kulturalnej z zagranicą. Do 1972 r. tego typu umowy podpisała NRF z 52 krajami, w tym — spośród państw socjalistycznych — z Jugosławią oraz Rumunią<sup>1</sup>.

Nakreślone w latach pięćdziesiątych główne linie zagranicznej działalności kulturalnej NRF zmierzały przede wszystkim do przełamania powszechnie żywej nieufności wobec Niemców, będącej rezultatem II wojny światowej, i do przekonania innych narodów o pokojowym, w pełni demokratycznym odrodzeniu się społeczeństwa zachodniemieckiego. Kierując się tymi motywami, władze Niemiec Zachodnich reaktywowały większość dawniej istniejących towarzystw i instytucji, zajmujących się zagranicznymi kontaktami kulturalnymi i wymianą naukową, wznowiono działalność szkół niemieckich za granicą, utworzono też szereg

<sup>1</sup> Umowa regulująca wymianę kulturalną między NRF a Jugosławią podpisana została w Bonn 9 VI 1969 r. i weszła w życie w grudniu 1970 r. Natomiast między NRF a Rumunią zawarte zostało 12 V 1969 r. w Bukareszcie „ogólne porozumienie o wymianie kulturalnej” na okres od maja 1969 r. do kwietnia 1971 r. (*Die Auswärtige Politik der Bundesrepublik Deutschland*, Hrsg. vom Auswärtigen Amt unter Mitwirkung eines wissenschaftlichen Beirats. Köln 1972, s. 963).

nowych placówek kulturalnych, instytutów, bibliotek itp. Szczególną trudnością w realizacji tego programu okazała się konieczność równoczesnego przekonywania partnerów o definitywnym zerwaniu z tradycjami hitlerowskiej polityki, wyzyskującej kanały współpracy kulturalnej do prowadzenia działalności dywersyjnej i szpiegowskiej<sup>2</sup>.

W 1952 r. dla koordynacji zagranicznej działalności kulturalnej powołano w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Departament Kultury (*Kulturabteilung*), któremu przekazano znaczne środki finansowe. Równocześnie w kołach parlamentarnych NRF toczyła się ożywiona dyskusja nad funkcjami zagranicznej polityki kulturalnej, jej stosunkiem i zależnością od zadań, realizowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, oraz nad kompetencjami prowadzących tę działalność instytucji i organów rządowych.

Nowych impulsów w omawianej dziedzinie dostarczyła kadencja wicekancelerza w rządzie Kurta G. Kiesingera i ministra spraw zagranicznych — Willy Brandta. W przemówieniu wygłoszonym 27 VI 1967 r. określił on politykę kulturalną jako „trzeci filar” polityki zagranicznej NRF. W przeciwieństwie do ściśle politycznej działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych — polityka kulturalna realizuje cele długofalowe, wymagające specjalnej cierpliwości i systematyczności<sup>3</sup>. Podjęte w ślad za tym oświadczeniem kroki sygnalizowały kierunki zagranicznej polityki kulturalnej, jakie miały w pełni dojść do głosu po objęciu władzy przez koalicję socjaldemokratyczno-liberalną. Jak wnosić można z wielu wypowiedzi czołowych przedstawicieli bońskiego życia politycznego, płaszczyzna kulturalna ma stanowić jeden z głównych instrumentów realizacji celów politycznych w zagranicznym programie rządowym Brandta i Scheela.

W nowej koncepcji polityki kulturalnej na szczególną uwagę zasługuje wyeksponowanie tych form międzynarodowej współpracy, które mają szansę objąć masowego odbiorcę i zaangażować szerokie kręgi społeczeństwa. Takie założenie zamierza się realizować poprzez podejmowanie różnych zagadnień z zakresu problematyki społecznej, politycznej, naukowo-technicznej współczesnego świata, przy maksymalnym wyzyskiwaniu środków masowego przekazu. Przemawiając w marcu 1970 r. na międzynarodowej konferencji w Rzymie parlamentarny sekretarz stanu NRF Ralf Dahrendorf zaproponował kilka takich problemów, które w ramach współpracy kulturalnej mogłyby stać się przedmiotem międzynarodowej dyskusji i inspirować podjęcie wspólnych przedsięwzięć. Zaliczył do nich zagadnienie ochrony środowiska naturalnego człowieka, walkę z przestępczością wśród nieletnich, przeciwdziałanie niebezpieczeństwu narkomanii. Na uwagę zasługuje ponadto akcentowanie takich form współpracy kulturalnej, jak turystyka młodzieży, kontakty sportowe, wymiana naukowa, współpraca radiofonii i telewizji.

Zarysowany w ten sposób program ogłoszony został oficjalnie w pierwszym półroczu 1971 r. w *Wytycznych rządu NRF w sprawie zagranicznej polityki kulturalnej*<sup>4</sup>. Dokument ten opracowany został przez Departament Kultury, kierowany od października 1969 r. przez Hansa Georga Steltzera. W ślad za *Wytycznymi* dokonano również pewnych zmian organizacyjnych. Departament poszerzony został mianowicie o trzy nowe sekcje: współpracy z rozwiniętymi krajami przemysło-

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat por. M. Suchocki, *Główne zagadnienia zagranicznej polityki kulturalnej NRF*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1966.

<sup>3</sup> Por. H. G. Steltzer, *Auswärtige Kulturpolitik als Friedenspolitik*. „Aussenpolitik” nr 6/1971, s. 322.

<sup>4</sup> *Leitsätze des Auswärtigen Amtes für die auswärtige Kulturpolitik, Dezember 1970*, W: *Die Auswärtige Politik...*, op. cit., s. 781.

wymi, z krajami rozwijającymi się oraz z krajami wschodnimi (kierownikiem tej ostatniej sekcji został Walter Schmid). W 1971 r. na cele wymiany kulturalnej przeznaczono 345 mln marek (w 1970 r. fundusz ten wynosił 254,9 mln, w 1969 r. — 255,9 mln)<sup>5</sup>. Nie uzyskał natomiast aprobaty rządu postulat opozycji sugerujący utworzenie międzyresortowego, federalnego biura wymiany kulturalnej i naukowej z zagranicą.

Tak nakreślony kierunek zmian oznaczał niewątpliwie dość zasadnicze odejście od dawnego wzorca stosunków kulturalnych, opartego na działaniu specjalnych szkół za granicą — z jednej strony i na prezentacji tradycji oraz współczesnych osiągnięć zachodniemieckiej kultury — z drugiej. Model ten zakładał dotarcie do wąskiej grupy — zainteresowanych odbiorców w danym kraju, a także z góry wykluczał podjęcie tego rodzaju kontaktów z wieloma państwami, w tym z krajami socjalistycznymi. Przeniesienie głównego ciężaru wymiany kulturalnej z zagadnień językowych i artystycznych na problemy społeczne współczesności oznaczało przełamanie dotychczasowych ram zagranicznej polityki kulturalnej. Była to propozycja bardziej uniwersalna i elastyczna, umożliwiająca podjęcie dialogu z ośrodkami kształtującymi opinię publiczną w krajach o różnych ustrojach społeczno-politycznych. Jej autorzy zakładali takie właśnie konsekwencje wprowadzanych korektur w całokształcie polityki zagranicznej, o czym świadczą sformułowania zawarte w *Wytocznych*. Stwierdza się tam m. in., że polityka kulturalna

„musi przyczyniać się do wzajemnego zrozumienia wewnętrznego rozwoju poszczególnych narodów, uwzględniać przemiany społeczne, gwałtowny rozwój nauki i techniki, jak również polityczne przeobrażenia w świecie, a przede wszystkim musi prowadzić do zacieśniania więzów między ludźmi różnych narodowości”<sup>6</sup>. I dalej: „Nowe zadania w zakresie międzynarodowej polityki społecznej będą realizowane głównie przez wolne organizacje społeczne, jak związki zawodowe, kościoły, stowarzyszenia kobiece i organizacje młodzieżowe. Ponieważ działalność ta ma szczególne znaczenie dla porozumienia i współpracy międzynarodowej, chcemy ją popierać w ramach istniejących możliwości przy zachowaniu niezależności tych organizacji. Wymiana młodzieży, kształcenie dorosłych i sport stanowią główny element współpracy kulturalnej i procesu nawiązywania kontaktów między grupami społecznymi”<sup>7</sup>.

Przedstawiając ewolucję założeń zagranicznej polityki kulturalnej Niemiec Zachodnich, należy również widzieć podobieństwa i związki, jakie zachodzą między nowymi tendencjami a kierunkami działalności kulturalnej za granicą, wypracowanymi i realizowanymi w okresie rządów Adenauera. Odnosi się to do charakterystycznych dla owego czasu wysiłków na rzecz popularyzowania języka niemieckiego, budowy i finansowania szkół za granicą, budzenia zainteresowania dla osiągnięć i tradycji kultury niemieckiej. Działalności tej towarzyszy od lat stała dążność do nawiązywania kontaktów przede wszystkim z inteligencją, z elitą życia gospodarczego i politycznego danego kraju. Należy także zauważyć, że dotąd nie uległa zasadniczym przeobrażeniom struktura organizacyjna i sposoby finansowania działalności kulturalnej za granicą, a przede wszystkim zespół pracowników uformowany jeszcze w latach pięćdziesiątych. Dokonywane zmiany mają za-

<sup>5</sup> *Die Auswärtige Politik* . . . , op. cit., s. 961.

<sup>6</sup> *Leitsätze des AA* . . . , op. cit., s. 781.

<sup>7</sup> *Jw.*, s. 784.

tem charakter modyfikacji dotychczasowych form w celu osiągnięcia większej ich efektywności, dostosowania do aktualnych problemów społecznych w świecie i rozszerzenia możliwości oddziaływania.

Tak więc z pełnym krytycyzmem podchodzić trzeba do ogłoszonego przez kierownictwo bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych twierdzenia o „gruntownej” zmianie założeń i kierunków działalności kulturalnej NRF za granicą. Z drugiej strony jednak należy widzieć fakt intensyfikacji i znacznego rozszerzenia zakresu tematycznego wymiany kulturalnej, realizowanej po 1970 r. Znajduje to swoje odzwierciedlenie m. in. w stałym wzroście środków finansowych przeznaczanych na te cele, a także w rosnącym udziale wydatków przeznaczonych na kontakty kulturalne w całości budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>8</sup>. Wraz ze wzrostem aktywności kulturalnej wobec zagranicy podnosi się prestiż Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także następuje rozszerzenie kompetencji centralnych instytucji, zajmujących się wymianą kulturalną.

Nadanie nowej roli sprawom kultury w całości kształcie zagranicznej polityki NRF obliczone jest na uzyskanie rezultatów przede wszystkim w europejskich krajach socjalistycznej wspólnoty. Stojące przed ekipą Brandta-Scheela zadanie normalizacji stosunków z tymi państwami oraz likwidacji nieufności pozostałej po II wojnie światowej i okresie rządów chadecji musiało przede wszystkim uwzględnić problem wymiany kulturalnej. Toteż w bogatym i różnorodnym wachlarzu propozycji kontaktów dostrzec można charakterystyczne dla najnowszego okresu dążenie do nawiązania stosunków w wielu dziedzinach, co — według strony zachodnioniemieckiej — winno stać się świadectwem pokojowych zamierzeń i dobrej woli kształtowania jak najlepszych stosunków NRF z wszystkimi krajami. Obok tego wszakże nie brak dowodów świadczących o chęci utrzymania „monopolistycznej” funkcji NRF w zakresie oceny i prezentacji wobec świata zachodniego dorobku narodów słowiańskich, funkcji, jaką Niemcy spełniały w przeszłości, zwłaszcza w XIX wieku.

Inicjatywa poszerzenia wymiany kulturalnej z Polską mieści się we wspomnianym nurcie powojennej polityki zagranicznej Republiki Federalnej, zmierzającym do odzyskania utraconego przez Niemcy hitlerowskie zaufania w świecie, a zwłaszcza w Europie. Począwszy od 1970 r. strona zachodnioniemiecka wysuwa szereg różnorodnych propozycji kontaktów, umów, stałej współpracy instytucji i organizacji. Propozycje te, uwzględniające w pełni współdziałanie z administracją polskiego życia kulturalnego oraz jej sugestie czy postulaty, zawierają w sobie nadal wyraźne tendencje do szukania możliwie bliskich stosunków z ośrodkami kształtującymi polską opinię publiczną. Szczególną wagę przykładają strona zachodnioniemiecka do kontaktów młodzieży wiążąc z nimi nadzieje na „trwałe zrozu-

<sup>8</sup> Wydatki *Auswärtiges Amt* na działalność kulturalną za granicą wynosiły:

1969	— 255,9 mln DM
1970	— 307,6 —
1971	— 330,9 —

z tego na cele wymiany kulturalnej wydatkowano:

1969	— 157,7 mln DM
1970	— 181,6 —
1971	— 194,9 —

natomiast na szkolnictwo prowadzone przez NRF za granicą:

1969	— 98,2 mln DM
1970	— 126,0 —
1971	— 136,1 —

W tym samym okresie budżet AA wzrósł z 733,2 mln DM w 1969 do 931,9 mln DM w 1971 r. (*Die Auswärtige Politik* . . . , op. cit., s. 961).

mienie i poznanie się, mogące definitywnie zatrzeć w pamięci złą przeszłość"<sup>9</sup>. Uporczywie podkreśla się też tezę, że oficjalne porozumienia muszą być uzupełniane, a nawet wyprzedzane, różnorodnymi kontaktami nieoficjalnymi, swobodną wymianą i luźnymi spotkaniami przedstawicieli różnych środowisk zawodowych i grup wiekowych. Przykładem tego typu opinii może być wypowiedź dyrektora Departamentu Kultury H. Steltzera, który w programowym artykule opublikowanym na łamach „Aussenpolitik” stwierdził, że

„zadania polityki kulturalnej nie mogą ograniczać się do kontaktów między rządami, lecz polegać winny na duchowej wymianie między ludźmi (*geistiger Austausch von Mensch zu Mensch*) realizowanej poprzez pokrewne organizacje lub specjalne grupy, czy też na zasadzie indywidualnych kontaktów”<sup>10</sup>.

Układ PRL — NRF z 7 grudnia 1970 r. otworzył nowy etap we wzajemnych stosunkach między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Układ ten przewidywał m. in. wszechstronny rozwój stosunków między obu państwami, stwierdzając w art. III pkt 2, że „we wspólnym [...] interesie leży rozszerzenie [...] współpracy w zakresie stosunków gospodarczych, naukowych, naukowo-technicznych, kulturalnych i innych”. W konsekwencji podpisania tego układu wytworzyła się przede wszystkim atmosfera polityczna, umożliwiająca zainicjowanie kontaktów w różnych dziedzinach życia społecznego, naukowego i kulturalnego. Podjęcie kontaktów kulturalnych drogą oficjalnych porozumień — m. in. poprzez zaproszenie polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki do współpracy przy organizacji imprez w Republice Federalnej — stanowi, w porównaniu z praktyką lat wcześniejszych, istotny zwrot. Poraz pierwszy zaistniały szanse i warunki kompleksowego pokazania dorobku kulturalnego z wyeksponowaniem jego reprezentatywnych kierunków oraz najwartościowszych osiągnięć sztuki i literatury. Zarysowane zostały ramy długofalowej współpracy naukowej i naukowo-technicznej, w równym stopniu uwzględniające potrzeby i możliwości obu partnerów.

Przykładem imprezy sygnalizującej perspektywy możliwych form wymiany kulturalnej są przeglądy osiągnięć i tendencji rozwojowych polskiego życia kulturalnego, gospodarczego itp., organizowane w NRF w ramach tzw. Polskich Dni. Składają się one z szeregu występów, pokazów filmowych, dyskusji, wystaw, organizowanych przez władze wielkich miast zachodnioniemieckich przy współudziale oficjalnych czynników rządowych obu krajów. W 1971 r. „Polskie Dni” odbyły się w trzech miastach Republiki Federalnej.

We Frankfurcie nad Menem w dniach 1-14 III 1971 r. zorganizowano szereg wystaw, projekcji filmowych i dyskusji z udziałem dziennikarzy i naukowców z Polski. „Dni” zbiegły się w czasie z polsko-zachodnioniemiecką konferencją polityków, naukowców i publicystów, którzy pod hasłem *Friede mit Polen* rozważali różnorodne aspekty przyszłych stosunków między Polską a NRF.

W Hamburgu „Polskie Dni” zorganizowane zostały w dniach 25 III - IV 1971 r. przez *Aktionszentrum Hamburger Jugendverbände*, skupiające młodzieżowe organizacje związków zawodowych, pod patronatem burmistrza miasta. Podczas „Dni” hamburczycy mogli zwiedzić wystawy polskiej grafiki użytkowej, płyt, książek i plakatów filmowych oraz ekspozycje dokumentalne pt. *25 lat ziem zachodniej i północnej Polski oraz odbudowa i architektura miast polskich*. Odbyło się po-

<sup>9</sup> Por. przemówienie W. Scheela z 22 I 1971 r. „Bulletin des Presse- und Informationsamt der Bundesregierung” nr 10/s. 81 z 27 I 1971.

<sup>10</sup> H. G. Steltzer, op. cit., s. 323.

nadto kilka odczytów, występy zespołu muzycznego „No To Co” oraz teatru studenckiego „Kalambur”.

„Polskie Dni” w Kilonii odbyły się w dniach 2-10 X 1971 r., zorganizowane przez władze miejskie oraz kilońską Izbę Przemysłu i Handlu. Podobnie jak we Frankfurcie i Hamburgu, obok spotkań i przeglądów o charakterze handlowym, odbyły się również imprezy kulturalne, w tym pokaz najnowszych filmów polskich, koncert Chopinowski, spektakl teatru lalek z Warszawy, występy „No To Co”, wystawy, a także spotkania sportowe.

Również w Polsce — dzięki nowym warunkom wymiany — doszło do prezentacji przejawów kultury Niemieckiej Republiki Federalnej w niespotykanym dotychczas wymiarze. Do wydarzeń o największym ciężarze gatunkowym zaliczyć należy występy dwóch znanych zespołów zachodnioniemieckich podczas „Warszawskiej Jesieni” 1971 r. Jeden z najlepszych zespołów operowych NRF *Deutsche Oper am Rhein* (Düsseldorf/Duisburg) pokazał widzom polskim dwa współczesne utwory — *Lulu* Albana Berga oraz *Die Soldaten* Aloisa Bernda Zimmermanna. Zespół muzyki eksperymentalnej z Kolonii zaprezentował kilka utworów, w tym kompozycje Maurizio Kagela, które wykonał pod batutą kompozytora. Występem obu tych zespołów towarzyszyło wielkie zainteresowanie publiczności i krytyki polskiej. Ich przyjazd do Warszawy, podobnie jak wyjazdy większości zachodnioniemieckich grup artystycznych do krajów socjalistycznych, umożliwiła pomoc finansowa bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W 1972 r. Republikę Federalną reprezentował na „Warszawskiej Jesieni” szesnastoosobowy chór mieszany *Schola Cantorum* ze Stuttgartu.

Jesienią 1971 r. w Warszawie zaprezentowano obszerną wystawę współczesnej grafiki i malarstwa NRF. Było to przeniesienie największego tego typu imprezy w NRF (tzw. *Documenta*), organizowanej każdego roku w Kassel.

Trzeba tu odnotować również szereg innych wydarzeń, stanowiących niewątpliwie ważny element w procesie normalizacji stosunków PRL - NRF. Do takich należy podjęcie stałych kontaktów między Polską Kroniką Filmową a *Deutsche Wochenschau*. Zainicjowana też została współpraca między Polskim Radiem i Telewizją a radiofonią i telewizją NRF. Ten ostatni kontakt nawiązany został podczas pobytu prezesa Zachodnioniemieckiego Radia i Telewizji (ARD) Klaus von Bismarcka w Warszawie, który towarzyszył w grudniu 1970 r. kanclerzowi Brandtowi w czasie jego wizyty w Polsce. Od 1 I 1971 r. zachodnioniemiecka telewizja posiada stałego korespondenta w Warszawie; jest nim 29-letni teatrolog, sławista i historyk Klaus Bednarz. Bilansem jego rocznej działalności jest ponad 100 korespondencji filmowych z Polski. W grudniu 1972 r. telewizja NRF uruchomiła w Warszawie własne studium, na otwarcie którego przybył ponownie K. von Bismarck. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Życia Warszawy” stwierdził on m. in.:

„Dziennik TV ogląda co drugi obywatel naszego kraju, jest to 30 mln widzów. Stwarza to też określone wymogi pracy korespondentów, muszą oni reagować szybko. Przy ważnych wydarzeniach chcielibyśmy móc zawsze prezentować polskie stanowisko, polską reakcję. Nie powinniśmy się obawiać spraw trudnych, drażliwych. Chłodna, bieżąca, sprawozdawcza praca korespondenta — mam tu na myśli również komentarze radiowe Ludwiga Zimmerera — nadawane dla nas z Warszawy, przyczyniają się do formowania poglądów naszych widzów i słuchaczy”<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> „Można zrobić więcej”. Wywiad z prezesem zachodnioniemieckiego radia i telewizji w Kolonii, Klausem von Bismarckiem. „Życie Warszawy” nr 293(B) z 8 XII 1972.

Zaledwie wrywkowy przegląd programu radia i telewizji NRF, oparty na ogłoszeniach prasowych, potwierdza fakt wyraźnego wzrostu zainteresowania problematyką polską w Niemczech Zachodnich. Zwraca zwłaszcza uwagę pojawienie się sporej ilości materiałów publicystycznych i reportaży, próbujących oddać oblicze i przemiany zachodzące we współczesnej Polsce. Rozgłośnia heska np. nakręciła film o politycznych, społecznych i gospodarczych problemach Polski. Realizatorem filmu był znany publicysta i dziennikarz telewizyjny Hansjacob Stelle. Rozgłośnia kolońska z kolei przygotowała z okazji 25-lecia PRL trzyczęściowy film dokumentalny o Polsce. W dniach 12-18 III 1972 r. na antenie radia heskiego nadany został program pod ogólnym tytułem *Tydzień Polski*. Cykl ten zainaugurowały wypowiedzi ministrów spraw zagranicznych NRF — Waltera Scheela i PRL — Stefana Olszowskiego. W obu programach rozgłośni nadano w ostatnim okresie kilkadziesiąt pozycji poświęconych Polsce i stosunkom polsko-zachodniemieckim. Audycje te przygotowane zostały przy współudziale Polskiego Radia i polskich wykonawców. Szerokie echo wywołał „Tydzień Polski” nadany w centralnym programie ZDF (drugi program telewizji NRF) w dniach 10-17 IX 1972 r. Na program ten, przygotowany we współdziałaniu z Telewizją Polską, Filmem Polskim, Polską Agencją Interpress, złożyły się m. in. filmy fabularne K. Kutza, A. Wajdy i T. Chmielewskiego, sztuka telewizyjna *Dzień listopadowy* według J. Iwaszkiewicza, kolorowy film *Trucka Bransa* o zespole „Mazowsze”, a także kilka pozycji o charakterze publicystycznym, opracowanych przez dziennikarzy zachodniemieckich. Spośród tych ostatnich największe zainteresowanie wzbudził film dra Helmuta Lange *Polacy i Niemcy w 25 lat później*, w którym autor — jak pisze boński korespondent PR i TVP — podjął rzetelną próbę przedstawienia stosunków państwowych między Polską a NRF oraz między obywatelami obu krajów. Kolejnymi pozycjami publicystycznymi *Tygodnia* były: film Gotfryda Kirchnera i Wolfganga Kleista pt. *Ochrona śladów przeszłości na Śląsku* oraz reportaż Joachima Jotmayera, *Podróżować do Polski*. Całą imprezę zamknęła dyskusja telewizyjna, prowadzona przez dra Nielsena-Stokkeby, z udziałem przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD Herberta Wehnera, eksperta frakcji CDU/CSU do spraw międzynarodowych Wenera Marksa, przedstawiciela koła postępowych katolików *Bensberger Kreis* Manfreda Seidlera oraz konserwatywnego publicysty z „*Rheinischer Merkur*” Paula Wilhelma Wengera. Ze strony polskiej w dyskusji uczestniczyli: naczelny redaktor „*Życia Warszawy*” Ryszard Wojna i reprezentujący polską telewizję Henryk Kollat. Ten ostatni napisał później: „Mimo całej odmienności poglądów i stanowisk, jakie przedstawione zostały w dyskusji, podkreślić warto to, co stanowiło wspólny mianownik: żaden z uczestników programu nie zakwestionował układu uznającego ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie i będącego podstawą normalizacji stosunków”<sup>12</sup>.

W 1971 r. podjęta została inicjatywa, która swoim znaczeniem i politycznymi konsekwencjami daleko wykracza poza zakres dotychczas realizowanej wymiany kulturalnej. W ramach UNESCO utworzono mianowicie polsko-zachodniemiecką komisję naukową w celu dokonania oceny podręczników szkolnych, zwłaszcza historycznych i geograficznych, i wyeliminowania z nich akcentów oraz treści o charakterze rewizjonistycznym. Głównym przedmiotem zainteresowań komisji jest kwestia sposobu przedstawienia historii Niemiec i Polski, stosunków polsko-niemieckich w ciągu wieków, przebiegu II wojny światowej oraz sytuacji geopoliti-

<sup>12</sup> H. Kollat, *Tydzień Polski w ZDF*. „Radio i TV” nr 41/1972, ss. 3-4.

tycznej w Europie po 1945 r. W skład komisji weszli wybitni naukowcy obu państw. Pracami polskiej grupy kieruje sekretarz naukowy I Wydziału PAN, dyrektor Instytutu Zachodniego — prof. dr Władysław Markiewicz. Zespołowi naukowców zachodnioniemieckich przewodniczy prezydent zachodnioniemieckiej komisji UNESCO — prof. Georg Eckert. Komisja odbyła cztery posiedzenia: dwukrotnie w Warszawie — w lutym i we wrześniu 1972 oraz w Brunzshwiku — w kwietniu i październiku 1972 r. Na pierwszym posiedzeniu omawiano zagadnienia interpretacji wybranych faktów i zjawisk od okresu średniowiecza po XIX wiek, w tym m. i. oceny rozbiorów Polski i powstań narodowowyzwoleńczych w XIX w.

Podczas drugiej konferencji uzgodniono, iż pisownia nazw miejscowości w atlasach szkolnych będzie zgodna z oficjalnie przyjętą i stosowaną w danym państwie. W atlasach NRF dla miejscowości leżących na Pomorzu, Śląsku i Mazurach podawane będą nazwy niemieckie oraz nazwy polskie. Ustalono również, że wyeliminowane zostaną nazwy utworzone w wyniku akcji germanizacyjnych. Na tejże konferencji omawiano też oceny i interpretacje roli Zakonu Krzyżackiego w Polsce, a także sposób przedstawiania w podręcznikach okresu 1914-1933.

Trzecie posiedzenie komisji poświęcone było czasom najnowszym — okresowi II wojny światowej i dziejom powojennym. Na konferencji odbytej w październiku 1972 r. doszło do podpisania porozumienia zawierającego m. in. zalecenia dla zachodnioniemieckich szkół i wydawców podręczników szkolnych ujęte w 31 tezach. Powołano ponadto stałą komisję ekspertów z zadaniem prowadzenia bieżącej wymiany informacji i materiałów podręcznikowych, a także udzielania pomocy w kontaktach wydawców podręczników szkolnych obu krajów.

Zagadnienie obrazu Polski i opinii o Polakach urabianych przez szkołę zachodnioniemiecką należy do najtrudniejszych, a zarazem węzłowych problemów, na drodze do ustanowienia w przyszłości normalnych stosunków między Polską i NRF. Utworzenie i działalność komisji UNESCO wywołała w Niemczech Zachodnich szereg kontrowersji i gwałtownych protestów. O reakcjach tych pisał m. in. boński korespondent „Trybuna Ludu”, przytaczając przykład stanowiska czołowego organu CSU „Bayernkurier”. Pismo to umieściło w numerze wydanym z okazji Igrzysk Olimpijskich artykuł zatytułowany *Polityczna geografia*. W artykule tym — przygotowanym jakby na powitanie polskich sportowców w Monachium — autor ostro skrytykował 31 zaleceń adresowanych do szkół i wydawnictw podręczników szkolnych NRF. Zarzucił on twórcom tych zaleceń, że działają na szkodę „interesów niemieckich” oraz że wytwarzają sytuację, w której Polska może mieć wpływ na kształtowanie ducha zachodnioniemieckich podręczników i kształcenia uczniów<sup>13</sup>.

Wagę problemu szkolnego wychowania młodzieży dostrzegają koła występujące w NRF na rzecz wypracowania trwałych podstaw normalnych stosunków z Polską. Przykładem może być Towarzystwo Niemiecko-Polskie, założone niedawno w Hamburgu przez grupę działaczy partyjnych i związkowych. Pierwszą, planowaną na 1973 r., akcją ma być dekada poświęcona skorygowaniu obrazu współczesnej Polski w podręcznikach szkolnych NRF.

Wśród różnych dziedzin wymiany kulturalnej między NRF a Polską na największą uwagę zasługuje rozwój kontaktów naukowych oraz młodzieżowych.

Zagraniczna polityka kulturalna NRF w bardzo szerokim zakresie uwzględnia wymianę i kontakty naukowe. W ciągu ostatnich lat tendencja ta zbiegła się z

<sup>13</sup> D. Luliński, „Bayernkurier” — *znamienne tony*. „Trybuna Ludu” nr 238 z 26 VIII 1972.



wprowadzeniem intensywnej polityki naukowej, zmierzającej do unowocześnienia organizacji badań oraz struktury studiów wyższych, jak i lepszego ich wyzyskania w praktyce życia gospodarczego i społecznego. Trzeba jednak przy tym przypomnieć, że NRF od dawna już popiera wymianę naukową, zwłaszcza stypendystów, widząc w tej właśnie dziedzinie możliwość oddziaływania na inteligencję z innych krajów.

Przeprowadzone po 1969 r. zmiany w zakresie polityki naukowej objęły również wymianę naukową z zagranicą. Ten nowy etap kontaktów naukowych wyraża się w odejściu od preferowanego dawniej kształcenia kadr specjalistów i narybku naukowego dla rozwijających się państw Afryki i Azji i w rozszerzeniu wymiany ze wszystkimi krajami świata. Znamiennym faktem ostatniego czasu była wyraźna intensyfikacja kontaktów naukowych NRF ze Związkiem Radzieckim. Również do Polski strona zachodniemiecka kieruje szereg zaproszeń na imprezy naukowe, wiele propozycji wymiany, ofert stypendialnych itp. Wielce charakterystyczne, że dotyczą one przede wszystkim nauk społecznych: filozofii, literatury, historii, socjologii, psychologii. Daje się też zauważyć duże zainteresowanie naukami pedagogicznymi i organizacją szkolnictwa. Do Polski przyjeżdża szereg grup zachodniemieckich, realizujących specjalnie opracowany program, który przewiduje najczęściej zapoznanie się z systemem polskiego szkolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem średniego szkolnictwa zawodowego, z polskimi metodami nauczania, planowania rozwoju oświaty, a także z głównymi założeniami reformy szkolnej. Niemalże zainteresowanie budzą ponadto uniwersyteckie studia germanistyczne oraz licea ogólnokształcące z niemieckim językiem wykładowym.

Kontakty naukowe z zagranicą utrzymuje NRF poprzez szereg instytucji, towarzystw, instytutów naukowych, wyższych uczelni itp. Wiele z nich stworzono wyłącznie dla realizacji wymiany naukowej z innymi krajami. Ponadto największe zachodniemieckie organizacje naukowe — np. Fundacja im. Humboldta, *Deutscher Akademischer Austauschdienst*, Zachodniemiecka Konferencja Rektorów, *Deutsche Forschungsgemeinschaft*, *Wissenschaftsrat* — utworzyły specjalne oddziały (referaty) zajmujące się wymianą z zagranicą, co spowodowane zostało m. in. potrzebą dostosowania się do centralistycznego i planistycznego systemu administracji w krajach socjalistycznych.

Kontakty naukowe z Polską nawiązały dwie główne organizacje naukowe, zajmujące się w NRF wymianą zagraniczną, tj. Fundacja im. Humboldta i *Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD)*. DAAD nawiązał kontakt z Polską Akademią Nauk w 1970 r. W tym samym roku, po wzajemnej wymianie delegacji w lipcu i październiku, nastąpiło podpisanie protokołu, określającego zasady wymiany naukowej i stypendialnej między obu instytucjami. Ustalono m. in., że PAN reprezentować będzie wobec DAAD wszystkie polskie placówki naukowe, w tym również i te, które nie podlegają administracji Akademii. Analogiczną funkcję koordynującą wymianę między polskimi placówkami naukowymi a Fundacją im. Humboldta przejęło Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (wówczas jeszcze Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego). Wstępne rozmowy podjęto także z *Deutsche Forschungsgemeinschaft*. Należy w tym miejscu dodać, że DAAD jest centralną instytucją przygotowującą na terenie NRF praktyki studenckie, organizowane w ramach międzynarodowej wymiany IAESTE, z których korzystają również polscy studenci.

Kontakty między organizacjami młodzieżowymi oraz wyjazdy grup młodzieżowych są drugą, obok współpracy naukowej, dziedziną wymiany kulturalnej z za-

granicą, cieszącą się szczególnym poparciem kierownictwa politycznego Republiki Federalnej. Polska należy do krajów, wobec których podjęto szczególnie energiczne starania w celu maksymalnego rozwinięcia tej właśnie dziedziny. Począwszy od 1970 r. do Polski przyjeżdża rokrocznie kilkadziesiąt grup młodzieży zachodniemieckiej reprezentującej różne organizacje społeczne, wyznaniowe, kulturalne itp. Niejednokrotnie są to tzw. grupy studyjne, złożone głównie ze studentów, systematycznie zajmujących się problematyką polską lub stosunkami między NRF a krajami socjalistycznymi. Podróż do Polski stanowi dla nich rodzaj wyjazdu specjalistycznego.

Trzeba podkreślić, że liczba uczestników wycieczek młodzieżowych, z NRF, przybywających do Polski za pośrednictwem polskich biur podróży, przewyższa kilkakrotnie liczbę turystów przyjeżdżających ze wszystkich innych państw kapitalistycznych. Grupy zachodniemieckie wyróżniają się także innym sposobem traktowania wyjazdu, odmiennymi założeniami pobytu w Polsce, przygotowaniem, zainteresowaniami oraz aktywnością w realizacji przyjętego programu. Zasadniczym założeniem planowanego wyjazdu jest zapoznanie się z problemami społeczno-politycznymi Polski, natomiast elementy turystyczno-krajoznawcze stanowią w programie wycieczek na ogół margines.

O sposobie przygotowania niektórych grup przed ich wyjazdem do Polski pisał socjaldemokratyczny poseł do *Bundestagu* Georg Schlaga, postulując intensyfikację specjalnego szkolenia i objęcie nim wszystkich udających się zbiorowo do krajów socjalistycznych. Szkoleniem tym zajmują się najczęściej krajowe centrale d. s. wychowania politycznego w porozumieniu z odpowiednimi organizacjami. Polega ono na tygodniowym lub dwutygodniowym seminarium (w formie zajęć popołudniowych) zakończonym kolokwium. Program seminarium obejmuje historię danego kraju, zwłaszcza najnowszą, gospodarkę, wybrane problemy społeczne i polityczne. Do najważniejszych punktów szkolenia należy zapoznanie się z argumentami oraz zdobycie umiejętności krytycznego podejścia do głównych założeń ideologii marksistowskiej i ustroju socjalistycznego. Charakterystyczny jest także postulat, by w trakcie trwania podróży uczestnicy wycieczek nie formułowali zbyt jednoznacznych ocen pozostawiając to do momentu powrotu do Republiki Federalnej i zorganizowanego wówczas spotkania podsumowującego wyjazd<sup>14</sup>.

Niezależnie od ruchu turystycznego podjęte zostały kontakty między polskimi i zachodniemieckimi organizacjami młodzieżowymi. Partnerami polskich związków młodzieżowych były postępowe organizacje NRF, reprezentujące różne środowiska zawodowe. W listopadzie 1969 r. w NRF, przebywała delegacja polskich organizacji młodzieżowych z przewodniczącym komisji młodzieżowej ZBoWiD, prof. Ludwikiem Rajewskim oraz redaktorem naczelnym „*Za Wolność i Lud*” Tomaszem Sobańskim. Gospodarzem był *Jugendring Baden-Wirtemberg*. Delegacja polska wzięła m. in. udział w uroczystościach rocznicowych na terenie b. obozu zagłady Struthof w Alzacji. W marcu 1971 r. z Bonn i Frankfurtu przebywali reprezentanci Zrzeszenia Studentów Polskich z wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej Manfredem Gorywodą. Delegacja przebywała w NRF na zaproszenie studenckiego Socjaldemokratycznego Związku Szkół Wyższych (SHB) i została przyjęta przez prezydenta NRF G. Heinemanna. W kwietniu 1972 r. do NRF udała się delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych pod kierownictwem sekretarza Zarządu Głównego ZMS Andrzeja Kołtka; gospodarzami były federalne zarządy trzech organizacji młodzieżowych NRF — Młodych Socjalistów,

<sup>14</sup> „SPD — Sozialdemokratischer Pressedienst” nr P/XXVI/179, s. 5.

Młodych Demokratów i Sokołów. Polacy przyjęci zostali także przez ówczesnego wiceprzewodniczącego SPD Herberta Wehnera, sekretarza federalnego SPD Heinza Börnera oraz premiera rządu Nadrenii i Westfalii Heinza Kühna (następca Wehnera na stanowisku wiceprzewodniczącego SPD). W lipcu 1972 r. na terenie ewangelickiego ośrodka Höchst odbył się międzynarodowy obóz młodzieży przybyłej z sześciu krajów. Polskę reprezentowała młodzież zrzeszona w ZBoWiD. Dnia 22 lipca delegacja polska zorganizowała uroczysty wieczór, w którym wziął udział m. in. wiceprezes Towarzystwa Polsko-Niemieckiego Paul Wolf.

Oprócz wymienionych wyjazdów o charakterze oficjalnym nawiązano szereg stałych kontaktów. Szczególnie interesująco rysuje się współpraca polskich związków z organizacją zachodnioniemieckiej młodzieży robotniczej SDAJ oraz studenckim Spartakusem. Obie te organizacje wypracowały marksistowski program działania i współpracują na płaszczyźnie politycznej z Niemiecką Partią Komunistyczną (DKP).

Osobny rozdział polsko-zachodnioniemieckiej wymiany młodzieżowej stanowią kontakty zespołów artystycznych, którym ze strony polskiej patronowało Zrzeszenie Studentów Polskich, natomiast jego partnerami w NRF były różne stowarzyszenia, instytucje lub pojedyncze zespoły. Wynika to stąd, że w NRF nie ma organizacji, która sprawowałaby mecenat nad amatorską działalnością artystyczną wśród młodzieży. Należy również dodać, że ruch artystyczny w środowiskach młodzieżowych NRF jest o wiele słabszy niż w Polsce, a jego społeczne znaczenie i oddziaływanie stosunkowo wąskie. Tym większe zainteresowanie towarzyszy występom zespołów polskich.

Studenckie kontakty kulturalne ograniczały się przez dłuższy czas do uczestnictwa w dorocznym festiwalu teatrów studenckich w Erlangen, gdzie Polacy zdobywali z reguły najwyższe wyróżnienia. W latach 1970-1972 zrealizowano szereg wyjazdów, z których wiele zapoczątkowało stałą i szerszą wymianę. Do takich należy np. udział w tzw. warsztacie teatralnym w Scheersbergu k. Flensburga. W 1970 r. przebywał tam studencki teatr „Kalambur” z Wrocławia, rok później krakowski teatr „STU”, a w 1972 r. „Gong II” z Lublina. Podczas dorocznego przeglądu zespołów folklorystycznych w Ludwigstein dwukrotnie (w 1970 i 1971 r.) występował Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina, natomiast w 1972 r. Zespół „Słowianki” z Krakowa, który koncertował również w Bremie w dniach 26 I - 2 II 1972 r. „Kalambur” występował w kilku miastach NRF, m. in. w Hamburgu w ramach „Dni Polskich”. W sierpniu 1972 r. gościł w NRF chór Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z Poznania. Zespół ten dał szereg koncertów i nagrał dla *Westdeutsche Rundfunk* audycję współczesnej polskiej muzyki chóralnej. Chór poznański został przyjęty przez prezydenta NRF G. Heinemanna w jego prywatnej willi. W tym samym roku (we wrześniu) wystąpił w Esslingen Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej.

Z NRF przyjechały do Polski w omawianym okresie następujące studenckie zespoły: w jesieni 1969 r. teatr *Neue Bühne* z Frankfurtu n. Menem, uczestniczący z inscenizacją *Woyzecka* według Büchnera w II Międzynarodowym Festiwalu Festiwalu Teatrów Studenckich we Wrocławiu. W III Festiwalu, który odbył się dwa lata później, Niemcy Zachodnie reprezentował *Kammertheater* z Tübingen, wystawiając *Balladę o wielkiej makabrze* według Ghelderoda oraz *Pana i siugę*. W październiku 1972 r. gościła w Polsce studencka orkiestra symfoniczna *Collegium Musicum* z Uniwersytetu w Bonn. Orkiestra ta dała pięć koncertów, w tym jeden wspólnie z chórem Uniwersytetu A. Mickiewicza. Również jesienią 1972 r. występował w Polsce chór Uniwersytetu Technicznego ze Stuttgartu.

Brak oficjalnych porozumień i prawnej regulacji wymiany wartości kulturalnych nie stanowił przeszkody dla realizowanej od szeregu lat wzajemnej prezentacji wybranych zjawisk i utworów artystycznych, jak też twórców i artystów obu krajów. W NRF dzięki kilku poważnym wydawnictwom — m. in. *Claassen, Biederstein, Langen/Müller, Suhrkamp, Insel, S. Fischer* — oraz w wyniku indywidualnych kontaktów zachodnioniemieckich instytucji kulturalnych z polskimi pisarzami, muzykami, reżyserami, publiczność zachodnioniemiecka miała okazję zapoznać się ze sporą liczbą utworów oraz wykonawców, reprezentujących czołówkę polskiego życia artystycznego. Niektórzy z polskich twórców odnosili wielokrotnie sukcesy w NRF, zdobywając sobie szeroką popularność i uznanie krytyki. Do artystów najwyższej rangi zalicza się w NRF m. in. Krzysztofa Pendereckiego, Stefanię Woytowicz, Andrzeja Wajdę, Stanisława Jerzego Leca, Kazimierza Brandysa. Wprowadzeniu dorobku tych twórców na rynek zachodnioniemiecki towarzyszą od lat mniej lub bardziej obiektywne komentarze. Niezmiernie rzadkie były próby ukazania związku wybitnych osiągnięć polskich twórców z wielowiekowymi tradycjami kultury polskiej i z jej ostatnim, powojennym etapem rozwoju. Często natomiast pojawiały się i pojawiają opinie wyraźnie tendencyjne, usiłujące pomniejszyć osiągnięcia kulturalne okresu Polski Ludowej. Obowiązującą dotychczas zasadą prezentowania dorobku polskiej kultury było indywidualistyczne traktowanie poszczególnych pisarzy i artystów, pokazywanie ich utworów w oderwaniu od warunków i tradycji, w jakich powstały.

W wyniku podjęcia pierwszych oficjalnych kontaktów międzypaństwowych w 1970 r. i nowej polityki rządu NRF wobec Polski możliwe stało się zainicjowanie szerszej wymiany kulturalnej i oparcie jej na zasadach nie dyskryminujących żadnej z obu stron. Pojawiła się zarazem szansa skorygowania obrazu polskiej kultury w oczach społeczeństwa NRF i uwypuklenia jej najważniejszych cech i wartości.

W omawianym okresie nastąpiło ożywienie kontaktów artystycznych przede wszystkim w tradycyjnych dziedzinach wymiany, a więc w dziedzinie filmu, muzyki, plastyki i literatury. Równoległe zarysowały się perspektywy współpracy w zakresie szkolnictwa artystycznego, muzealnictwa, bibliotekarstwa, wydawnictw i poligrafii. Całości wymiany ton nadawały oczywiście duże, reprezentacyjne imprezy, jak wspomniane „Dni Polskie” czy występy wybitnych zespołów w rodzaju opery nadreńskiej w Polsce bądź warszawskiej Filharmonii Narodowej w NRF. Bogato reprezentowana była też Polska w programie kulturalnym towarzyszącym XX Igrzyskom Olimpijskim w Monachium w sierpniu i wrześniu 1972 r. Wystąpiło tam m. in. „Mazowsze”, teatr Jerzego Grotowskiego oraz zespoły muzyczne, a Erwin Axer reżyserował w monachijskim teatrze kameralnym *Wujaszka Wanię* Antoniego Czechowa. Bardzo wymownym wyrazem uznania dla polskiej sztuki było wykonanie podczas inauguracji Olimpiady utworu Pendereckiego *Ekecheirja*, skomponowanego specjalnie na tę uroczystość.

Poniżej zestawiamy kilka przykładów świadczących o zainteresowaniu towarzyszącym rozwojowi kontaktów artystycznych między Polską a NRF.

Współczesna muzyka polska cieszy się powszechnym uznaniem zachodnioniemieckich melomanów. Przyczyniły się do tego w największym stopniu sukcesy kompozytorskie Krzysztofa Pendereckiego i Witolda Lutosławskiego, aczkolwiek coraz częściej wykonuje się też utwory innych współczesnych polskich twórców. Każdemu nowemu utworowi K. Pendereckiego towarzyszy bardzo szerokie zainteresowanie. Tak też było podczas prapremiery *Jutrznia* w kwietniu 1970 r. Koncert odbył się w katedrze w Altenberg (niedaleko Kolonii), dyrygował Andrzej Mar-

kowski. Podczas uroczystego koncertu w Bonn z okazji rocznicy Beethovena w listopadzie 1970 r. wykonano dwa — specjalnie z tej okazji napisane — utwory Friedricha Vossa oraz Polaka Augustyna Blocha. Również jesienią 1970 r. koncertowała w NRF orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej z udziałem Haliny Czerny-Stefańskiej oraz Jana Ekiera; wykonano utwory Haydna, Strawińskiego, Szymanowskiego, Chopina oraz Tadeusza Bairda (III Symfonia), dyrygował Witold Rowicki. W grudniu 1970 r. w Stuttgarcie odbył się koncert z cyklu *Muzyka naszych czasów*. Wykonano szereg dzieł kompozytorów współczesnych, przy czym największe zainteresowanie wywołał utwór *Aziote a due* Bogusława Schäffera. W marcu 1970 r. Andrzej Markowski dyrygował w Monachium orkiestrą rozgłośni bawarskiej. W programie znalazła się m. in. II Symfonia Lutosławskiego. W październiku 1971 r. Lutosławski poprowadził wykonanie swego utworu *Trois Poèmes d'Henri Michaux* podczas uroczystego koncertu z okazji 25-lecia *Südfunkchor*. Z dużym powodzeniem koncertował w styczniu 1972 r. w Stuttgarcie i innych miastach zespół kameralny Filharmonii Narodowej pod kierownictwem Karola Teutscha. Dużym sukcesem zakończył się również udział zespołu Teatru Wielkiego z Warszawy w międzynarodowym festiwalu operowym w Wiesbaden w maju 1972 r. Polscy artyści pokazali tam *Otello* Verdiego, *Konsula* Menottiego oraz ze współczesnego polskiego repertuaru operowego — *Jutro* Tadeusza Bairda oraz *Julie i Romea* Bernardetty Matuszczak.

Polski film, zarówno fabularny jak i krótkometrażowy, zdobył w NRF wysoką pozycję, przy czym szczególnie ceni się dzieła Andrzeja Wajdy, Jerzego Kawalerowicza, Jerzego Skolimowskiego, Romana Polańskiego, Wojciecha Hasa. II program zachodnioniemieckiej telewizji (ZDF) w okresie od 1963 do 1972 r. wyświetlił w ramach przeglądu interesującego filmu 100 obrazów, w tym 12 z Polski. Organizowane są także specjalne pokazy filmu polskiego, jak np. w Kolonii, gdzie od 1965 r. odbywają się rokrocznie „Dni Filmu Polskiego”, lub we Frankfurcie, gdzie w 1972 r. podczas festiwalu filmów polskich wyświetlono 30 obrazów, w tym 15 pełnometrażowych. Również w 1972 r. na zamówienie zachodnioniemieckiej telewizji A. Wajda nakręcił film oparty na fragmentach powieści Michała Bułhaka, *Mistrz i Małgorzata*. Większość głównych ról kreowali w tym filmie aktorzy polscy. Bardzo silna jest pozycja polskiego filmu krótkometrażowego, osiągnięta dzięki sukcesom odnoszonym od szeregu lat na festiwalu filmów krótkometrażowych *Droga do sąsiada* w Oberhausen. Festiwal ten charakteryzuje się radykalnie postępowym i odważnym programem, realizowanym od początku istnienia tej imprezy. W 1971 r. nawiązana została ściślejsza współpraca między organizatorami festiwalu *Droga do sąsiada* a kierownictwem polskiego festiwalu filmów krótkometrażowych w Krakowie. W rezultacie kwietniowy festiwal w Oberhausen zainaugurowany został pokazem nagrodzonych w poprzednim roku filmów z festiwalu krakowskiego i odwrotnie — w Krakowie zaprezentowano laureatów konkursu zachodnioniemieckiego.

Do NRF zaprasza się również często polskie zespoły teatralne (w tym także teatrów lalkowych), polskich reżyserów, plastyków i in. Z tej ostatniej dziedziny wymienić warto wystawę zorganizowaną w marcu 1971 r. w Stuttgarcie, a zatytułowaną *Pięć miast przestrzega*. Ekspozycja złożona z 128 obrazów i grafik wybitnych artystów poświęcona została zniszczonym przed 25 laty miastom — Dreznu, Leningradowi, Warszawie, Londynowi i Rotterdamowi. Zniszczenie Warszawy pokazane zostało m. in. poprzez dzieła Tadeusza Kulisiewicza.

Zestawione wyżej, wybrane przykłady świadczą o znacznym ożywieniu kontaktów kulturalnych między Polską a NRF. Zjawisko to było możliwe dzięki no-

wym założeniom polityki zagranicznej rządu NRF, która w dalszych konsekwencjach może przyczynić się do powstania atmosfery politycznej sprzyjającej nowemu spojrzeniu na problematykę stosunków polsko-zachodnioniemieckich przez szersze kręgi społeczeństwa Republiki Federalnej, a także do powolnej likwidacji uprzedzeń i wrogości wobec narodu polskiego. Na szczególną uwagę zasługują w tym zakresie pionierskie wysiłki postępowych kół Niemiec Zachodnich, działających na rzecz normalizacji stosunków z Polską. Ich pojawienie się poprzedziła wieloletnia praca nielicznych osób, najczęściej osamotnionych w swych intencjach, które jeszcze w okresie rządów Adenauera dążyły do przyswojenia społeczeństwu NRF tradycji i wartości kultury polskiej. Przykładem służyć tu może działalność Hermanna Buddensiega, zasłużonego tłumacza i propagatora polskiej literatury. Buddensieg, doktor h.c. Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, uhonorowany został na początku 1971 r. przez władze polskie najwyższym odznaczeniem za zasługi dla polskiej kultury *Ordre du mérite en faveur de la culture polonaise*<sup>15</sup>.

Obserwacja i ocena omawianych tu wydarzeń koncentrować się musi na skutkach, jakie postępujący rozwój kontaktów wywołuje w postawach i świadomości społeczeństwa NRF. Szczególnie interesująca jest zwłaszcza reakcja młodego pokolenia Niemiec Zachodnich, które coraz energiczniej poszukuje swojego miejsca na arenie politycznej NRF. Byłoby oczywiście rzeczą przedwczesną oczekiwać, że w ślad za wzrostem zainteresowań czynników oficjalnych wymianą kulturalną i naukową z Polską w społeczeństwie zachodnioniemieckim nastąpią wyraźne przemiany świadczące o akceptacji potrzeby szukania nowych dróg współżycia obu narodów. Warto natomiast zwrócić uwagę na rolę, jaką odgrywają na tej płaszczyźnie środki masowego przekazu, będące z jednej strony wykładnikiem układu sił politycznych, a z drugiej — odzwierciedleniem nastrojów panujących w społeczeństwie NRF. Warto więc na zakończenie przeglądu tego wycinka stosunków między Polską a NRF dokonać krótkiej charakterystyki reakcji zachodnioniemieckiej prasy, w której rozwój kontaktów kulturalnych z Polską znalazł dość szerokie odbicie.

Znaczna część dzienników i czasopism, pozostających pod wpływem tendencji konserwatywnych, zachowała w dalszym ciągu wysoce nieprzychylny stosunek do polskiej kultury, posługując się częstokroć typową argumentacją antykomunistyczną. W nakreślonym przez te pisma obrazie polskiej kultury uderza natarczywe podkreślanie rzekomego konfliktu, zachodzącego między twórcami a kierownictwem politycznym i państwowym w Polsce. Sugestie tych komentatorów zmierzają do wykazania, iż wszelka polityka kulturalna jest niesłuszna i zbędna. Uwikłani w podobne spekulacje publicyści ci posuwają się nawet do twierdzenia, że ciekawsze zjawiska w życiu artystyczno-kulturalnym państw socjalistycznych są tworem ludzi, którzy odpowiednie warunki pracy twórczej mogliby znaleźć jedynie na Zachodzie. Przykładem takiego tendencyjnego stanowiska może być artykuł G. J. Görlicha, ogłoszony na łamach „Rheinischer Merkur”<sup>16</sup>. Autor ten stara się przekonać czytelnika o zaniku życia i twórczości literackiej w Polsce, nie przytaczając żadnego uzasadnienia dla tej absurdalnej tezy. Nawiasem możemy zauważyć, że jest to artykuł symptomatyczny — utrzymany w tradycyjnej, niechętniej Polsce linii po-

<sup>15</sup> „Kulturbrief” nr 9/1971, s. 12; O działalności Buddensiega pisała obszernie L. Sługocka w artykule pt. *Hermann Buddensieg (w 75-rocnicę urodzin)*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1969, ss. 179 - 189.

<sup>16</sup> G. J. Görlich, *Auszug aus Polen*. „Rheinischer Merkur” nr 43 z 23 X 1970, s. 20.

litycznej tygodnika „Rheinischer Merkur”, który — podobnie jak inne pisma związane z zachodnioniemiecką prawicą — nie rezygnuje z antykomunistycznych akcentów w prezentacji zjawisk społecznych i kulturalnych krajów socjalistycznych.

Obok tych utrzymanych w tradycyjnym tonie artykułów pojawiło się w ostatnich latach kilka publikacji, stanowiących próbę obiektywnej charakterystyki polskiego życia kulturalnego. Zmianą i nową cechą tych wypowiedzi jest np. fakt, iż ich autorzy opierają się na własnych spostrzeżeniach oraz na materiałach zebranych bezpośrednio w Polsce. Niemniej charakterystycznym rysem tych publikacji — występującym zarówno w artykułach problemowych, jak i w recenzjach poszczególnych imprez jest nuta zaskoczenia bogactwem współczesnej polskiej kultury, którego nie przeczuwa zachodnioniemiecki odbiorca. Uwagom tym towarzyszy zazwyczaj stwierdzenie o konieczności rozwijania wymiany artystycznej z Polską.

Impulsem dla nowego nurtu zachodnioniemieckiej publicystyki kulturalnej są najczęściej duże imprezy kulturalne, w których biorą także udział twórcy i artyści z NRF. W ten sposób omówienia doczekały się kolejne festiwale muzyczne „Warszawskiej Jesieni”, festiwale filmów krótkometrażowych w Krakowie, Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie, a także festiwal teatrów studenckich we Wrocławiu. Niezależnie od omówień konkretnych wydarzeń pojawiły się również artykuły, będące wyrazem szerszego zainteresowania się życiem artystycznym w Polsce i zawierające niejednokrotnie próbę głębszej syntezy. Przykładem są dwa artykuły Andreego Mytze ogłoszone na łamach „Frankfurter Rundschau”<sup>17</sup>, a omawiające sytuację w polskim ruchu teatralnym, oraz podejmujące ten sam temat omówienia Georgesa Schlockera w „Stuttgarter Zeitung”<sup>18</sup>. Obaj autorzy analizują repertuar polskich teatrów, scenografię, styl inscenizacji i gry aktorskiej. Warto tu odnotować też recenzję Uwe Schultza z warszawskiej premiery *Fausta* (w inscenizacji i reżyserii Józefa Szajny), albowiem krytyk ten poczynił szereg ogólniejszych uwag na temat polskiego stylu interpretacji klasyków<sup>19</sup>.

Duże zainteresowanie towarzyszy rozwojowi polskiej sztuki awangardowej. Teatr Grotowskiego przedstawiony został na łamach pism zachodnioniemieckich jeszcze przed jego występami w NRF. Recenzje z przedstawień londyńskich określały go jako zjawisko wyznaczające kierunek rozwoju teatru światowego. Późniejsze występy teatru w Berlinie Zachodnim oraz w Monachium stały się kolejną okazją do burzliwych i kontrowersyjnych omówień.

Wielokrotnie ukazują się artykuły dotyczące polskiej muzyki współczesnej oraz polskich wykonawców. Większość z nich poświęcona jest utworom K. Pendereckiego, który kilka swoich dzieł napisał na zachodnioniemieckie zamówienie (*Pasja św. Łukasza*, *Jutrznia*, *Diabły z Loudun*). Wykonania utworów Pendereckiego są zresztą sukcesem muzyki polskiej nie tylko z uwagi na osobę kompozytora, lecz także dzięki wykonawcom, wśród których powtarzają się nazwiska dyrygenta Andrzeja Markowskiego, solistów Stefanii Woytowicz, Krystyny Szczepańskiej, Bernarda Ładysza.

Ogłoszono również kilka artykułów poświęconych polskiej plastyce. Oprócz pochlebnych najczęściej recenzji wystaw organizowanych na terenie NRF pojawiły się także korespondencje z Polski. Przykładem może być artykuł Bernarda Klagesa

<sup>17</sup> A. Mytze, *Geschürfter Blick auf die Vergangenheit*. „Frankfurter Rundschau” nr 298 z 24 XII 1971, s. 12.

<sup>18</sup> G. Schlocker, *Theater in Polen — eine Mischung der Sphären*. „Stuttgarter Zeitung” z 5 XI 1972, s. 20.

<sup>19</sup> U. Schultz, *Faust auf ästhetischen Abwegen*. „Stuttgarter Zeitung” z 24 III 1972.

na łamach „Vorwärts”, omawiający na marginesie krakowskiego *Biennale* w 1971 r. wysoki poziom artystyczny oraz intelektualny polskiej grafiki<sup>20</sup>.

W zakończeniu tego przeglądu można stwierdzić, że w procesie kształtowania stosunków między Polską a NRF, opartych na zasadach wzajemnego poszanowania, wymiana kulturalna dostarcza dowodów świadczących o stopniowym odchodzeniu w NRF od oficjalnej dotychczas praktyki dyskryminowania i niedostrzegania socjalistycznego rozwoju polskiej kultury. Rysują się w ten sposób szanse na ustabilizowanie w ramach stosunków polsko-zachodniemieckich takiej wymiany kulturalnej, jaką prowadzi Polska z innymi krajami kapitalistycznej Europy. Występujące nadal w NRF uprzedzenia czy wręcz akty wrogości wobec Polski stanowią muszę argument przemawiający za potrzebą dalszego, żmudnego wysiłku na rzecz ustanowienia trwałych, pokojowych stosunków między obu państwami. Jednym z wyrazicieli tej idei zbliżenia narodów poprzez kulturę jest znany publicysta i wybitny tłumacz literatury polskiej w NRF, Karl Dedecius. Podjął on ostatnio próbę zarysowania dziejów przyjaznych stosunków literackich między Niemcami a Polakami<sup>21</sup>. Jest to mało znany wątek w historii polsko-niemieckiego sąsiedztwa, obfitujący w przykłady ścisłych kontaktów i współdziałania pisarzy oraz wydawców obu narodów. W dziejach stosunków polsko-niemieckich nurt ten pozostał jednak niewiele znaczącym epizodem.

Zbigniew Jaśkiewicz

<sup>20</sup> B. Klages — S. B., *Konzentration auf den Menschen*. „Vorwärts” nr 13 z 23 III 1972.

<sup>21</sup> K. Dedecius, *Deutsche und Polen. Botschaft der Bücher*. Hanser Verlag, München 1971.